LONDYN, 23 MARCA 1952 r.
ROK IV NR 12 (125)
Redaguje Wydział Informacyjno-Prasowy Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace, London, S.W.7. tel. WES 0747
Dodatek do „Gazety Niedzielnej"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI NA OBCZYŹNIE

Łączność z krajem

Niewielu chyba jest wśród nas takich, którzy nie utrzymują łączności z krajem, niemal każdy pozostawił tam kogoś z bliskich i drogich: rodzinę, krewnych, przyjaciół. Pamiętamy o nich, wysyłamy listy i paczki, pomagamy jak możemy i umiemy w ich trudnościach życiowych spełniając w ten sposób nie tylko nakaz sumienia ale równocześnie zaspokajając potrzebę serca.

Lata upływające w rozłące, troski dnia powszedniego, wrastanie w obce środowisko przytłumiają niekiedy naszą tęsknotę, ale jej nie koją; najpiękniejsze niebo dla nas jest tylko w Polsce, a czar ziemi rodzinnej działa z daleka z niesłabnącą potęgą. Żyć i pracować w ojczyźnie, zaznać w niej prawdziwego szczęścia i w jej świętej ziemi złożyć nasze kości — oto pragnienie nie tylko tych, którzy nie ukrywają swojej tęsknoty ale i skryte marzenie wstydzących się sentymentu, przybierających maskę obojętności. Wiemy i czujemy, iż jesteśmy cząstką narodu, że w każdym kraju i otoczeniu pozostaniemy Polakami.

A jednak przeżywamy chwile niepokoju i lęku, czy nie oddalamy się duchowo od kraju, czy zachodzące tam przemiany i te narzucone przez okupanta i naturalne, które czas niesie, nie wznoszą pomiędzy nami a Polską zapory oddzielającej nas niemniej skutecznie niż żelazna kurtyna.

Obawy te wzmagają się szczególnie wtedy, gdy dochodzą nas wieści o rosnącym nacisku na społeczeństwo, gdy słyszymy o nieustannych zakusach bezbożnego komunizmu zmierzających do ujarzmienia duszy młodego pokolenia. Ale nawet niezależnie od tych spraw najważniejszych myślom naszym o kraju towarzyszy troska: czy naprawdę mamy z nim łączność, czy współżyjemy z rodakami, którzy tam pozostali, czy rozumiemy ich i czy oni nas rozumieją.

Wysuwamy tezy o podziale zadań pomiędzy kraj i emigrację, powołujemy się na mandat kraju, a od czasu do czasu usiłujemy nawet robić coś w rodzaju rachunku sumienia i bijąc się w piersi za naszą małość i niezgodę zapewniamy siebie samych i wszystkich dokoła, iż „wsłuchujemy się pilnie w głos oddalonej ojczyzny".

Z głosów tych jest pewne: Polska nie uległa w walce, która się toczy o jej duszę. Zagrożony śmiertelnie naród skupia swe siły w obronie tradycji rodzimej i religii. Walka nie toczy się ani w parlamencie, ani na łamach prasy ani na zebraniach publicznych, ale przeniosła się w zacisze domowe i do kościoła. Pogłębienie uczuć religijnych ogółu społeczeństwa jest faktem potwierdzonym nie tylko przez nowych uchodźców z Polski, ale także przez postronnych obserwatorów; wiemy również, iż nie udało się dotychczas wrogowi podważyć wzajemnego zaufania w rodzinach polskich.

Są to niewątpliwie rzeczy krzepiące i podnoszące na duchu. Ale właśnie one powinny nas zmuszać do zastanowienia i poważnych rozważań, do których okres obecny szczególnie się nadaje: czy my w warunkach, niewątpliwie nieraz bardzo trudnych, ale przecież wolni idziemy za przykładem kraju? Czy robimy wszystko dla zachowania polskości w nas samych i w dzieciach naszych? Czy dotrzymujemy kroku w dziedzinie odrodzenia religijnego „powiększając i polepszając nasze dusze" — jak mówił za czasów wielkiej emigracji Mickiewicz?

Jeśli na te pytania ze spokojnym sumieniem będziemy mogli dać pozytywną odpowiedź, na pewno przestanie nas gnębić obawa, że oddalamy się duchowo od Polski, a tęsknotę naszą złagodzi nadzieja, iż idziemy z całym narodem w jednym kierunku.

Gdziekolwiek się znajdujemy na emigracji jesteśmy powiązani z krajem wielu węzłami. Najważniejsze z nich, to węzły duchowe — polskość i wiara. Jeżeli ich nie zerwiemy przez odejście lub obojętność, droga powrotu do wyzwolonej ojczyzny, niezależnie kiedy to nastąpi, będzie zawsze przed nami otwarta.

Tadeusz Drwęski

Tadeusz Wyrwa aresztowany?

Tygodnik „Orzeł Biały" zamieścił w ostatnim numerze wiadomość na podstawie informacji swego korespondenta z Detroit o „aresztowaniu Tadeusza Wyrwy, oficera Armii Krajowej, który przed 2 laty odmówił wstąpienia do armii amerykańskiej na tej podstawie, że uważa się nadal za obywatela i żołnierza polskiego. Po głośnych i szerokich dyskusjach sprawa Wyrwy znalazła się w Kongresie amerykańskim, gdzie uchwalono wówczas poprawkę przewidującą, że wszyscy mężczyźni zamieszkali w USA, a także nowi imigranci, podlegają służbie wojskowej skoro zostaną imiennie powołani. Na tej podstawie Tadeusz Wyrwa został wezwany do stawienia się przed wojskową komisją poborową. Ponieważ Wyrwa odmówił stawienia się przeto został aresztowany.

„Wyrwa oświadczył, że chętnie wstąpi w szeregi armii polskiej walczącej o wolność".

Oczy na Barcelonę

Zapewne wiele osób czytających pierwsze wiadomości o wielkich uroczystościach, których widownią będzie w tym roku, w czasie Zielonych Świątek stolica pięknej Katalonii, znane miasto i śródziemnomorski port Barcelona, nie zdawało sobie sprawy, w czym leży znaczenie tego, co się tam będzie odbywało. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny zwołany do Barcelony, jako pierwszy tego rodzaju kongres po wojnie i po 13-letniej przerwie od ostatniego kongresu w r. 1938, odbytego w Budapeszcie, ma szczególną wymowę. Nie tylko jako wspaniała, międzynarodowa uroczystość ku czci Boga Utajonego w Eucharystii, lecz w tych czasach podziału zarazem jako wielka manifestacja prawdziwego chrześcijaństwa, które posiada poczucie odpowiedzialności za losy świata i wie, gdzie biją źródła łask, przynoszących prawdziwy pokój ludziom, narodom, całemu światu.

Będzie to już z kolei 35 Kongres Eucharystyczny i jak każdy z dotychczasowych będzie się on odbywał pod aktualnym hasłem. Jest nim: **Gdy Chrystus panuje w wszystkich duszach, wtedy na świecie panuje niepodzielny pokój.** Każdy z jego dni będzie miał swe hasło szczegółowe.

Piszący te słowa miał szczęście brać żywy udział w kongresie w Budapeszcie na rok przed wojną i może stwierdzić, że wrażenia i wspomnienia, jakie pozostawia taka dostojna uroczystość, są niezapomniane na całe życie. Atmosfera kongresu, pełna napięcia życia duchowego, wspaniałe publiczne hołdy składane w olbrzymich rozmiarów nabożeństwach i procesjach dziennych i nocnych, skupiających setki tysięcy ludzi wszelkiego wieku, wszystkich stanów i ras ludzkich w uwielbieniu dla Bożej Miłości zniżającej się w Chlebie Żywota, aby przez całe życie ludzkości wspierać jej człowiecze słabości — nie mają sobie równych.

Kongres ten odbywa się stosunkowo niedaleko od Wielkiej Brytanii i innych skupisk polskich w zachodniej Europie. Okazja pojechania nań jest więc dość rzadka dla tych, którzy obecnie znajdują się w Wielkiej Brytanii. Ponadto mamy obowiązek reprezentować na kongresie nasz kraj, z którego znowu nikomu nie pozwolą wyjechać do Hiszpanii, nie mającej stosunków dyplomatycznych z „Polską ludową". Poświęcenie choćby ostatnich oszczędności na taką okazję nie jest bezcelowe, bo pozwala na wzięcie udziału w uroczystościach takiej miary, jakich nie spotyka się w życiu zbyt często.

Kongres odbywać się będzie w Hiszpanii, w kraju szczerze katolickim i szczególnie życzliwym nam Polakom. W kraju, którego rząd nie uznał narzuconych Polsce władz okupacyjnych, lecz, podobnie jak Stolica Apostolska, jako jeden z nielicznych respektuje nasze legalne władze na wygnaniu. Właśnie tam w Hiszpanii trzeba, byśmy my Polacy okazali, że należymy do wielkiej rodziny narodów katolickich, które sprawiedliwości i prawdziwego pokoju szukają w poszanowaniu praw Bożych i uznawaniu panowania Króla Miłości.

(cz)

Program Kongresu

Kongres odbywać się będzie od wtorku 28 maja do niedzieli Zielonych Świąt 1 czerwca. Poprzedzi go triduum w kościołach Barcelony, zakończy nabożeństwo dziękczynne 2 czerwca w Montserrat, Sanktuarium N. Marii Panny, Patronki Katalonii i Kongresu Eucharystycznego.

Szczegóły Kongresu:

— Wtorek, 27 maja. Inauguracja kongresu. Uroczyste przyjęcie Kardynała Legata Ojca św. Akademia. W nocy adoracja w kościele Najśw. Serca na Tibidabo.

— Środa, 28 maja. Hasło dnia Eucharystia i pokój w jednostkach i w rodzinach. Msze św. pontyfikalne i komunia św. generalna dzieci. Zebrania sekcji według tematów dnia. Zebrania sekcji narodowych. Hołd rodziny złożony Jezusowi Eucharystycznemu. Godzina święta dla kapłanów.

— Czwartek, 29 maja. Hasło dnia Eucharystia i pokój społeczny. Msze św. za prześladowanych w całym świecie. Komunia św. chorych. Zebrania sekcji. Hołd świata pracy złożony Jezusowi Chrystusowi. Akademia. Zakończy dzień uroczysta procesja z N. Sakramentem.

— Piątek 30 maja. Hasło dnia Eucharystia i pokój międzynarodowy. Msze św. pontyfikalne i komunia św. niewiast i panien. Zebranie sekcji na temat dnia. Zebrania sekcji narodowych i nabożeństwa poszczególnych narodów o pokój w świecie. Akademia i nabożeństwo do N. Sakramentu.

— Sobota, 31 maja. Hasło dnia Eucharystia a pokój oraz jedność Kościoła. Święcenia kapłańskie. Do Centralnego Komitetu wpłynęło tysiąc zgłoszeń księży diakonów z prośbą o święcenie kapłańskie w tym dniu. Msze św. w różnych obrządkach. Zebrania sekcji. Solenna akademia, po akademii kazanie we wszystkich kościołach Barcelony jako przygotowanie do komunii św. mężów. W nocy msze św i komunia św. dla mężczyzn i młodzieży z prośbą o społeczne panowanie Chrystusa.

— Niedziela Zielonych Świąt, 1 czerwca. Zamknięcie kongresu. Msza św. Kardynała Legata z homilią. Procesja eucharystyczna, modlitwy o pokój, za papieża i za Kościół św., błogosławieństwo. Zakończy kongres i dzień przemówienie radiowe papieża Piusa XII.

Przygotowania do obchodu święta narodowego 3 maja

Podobnie jak w latach ubiegłych, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów weźmie powszechny udział w uroczystym obchodzie święta narodowego 3 maja, które jest doroczną manifestacją wolnych Polaków.

W związku z tym zwracamy się do zarządów Oddziałów, Komitetów Organizacyjnych i Delegatur SPK z apelem o współpracę z miejscowymi komitetami obchodu, tak jak w latach poprzednich. W ośrodkach nowopowstałych lub takich, w których nie wytworzyła się jeszcze tradycja urządzania obchodu trzeciego maja, pożądana jest inicjatywa SPK, przy czym sprawą podstawową jest pozyskanie do współpracy całej Poloni i nadanie uroczystości charakteru powszechnej manifestacji patriotycznej.

Dla ułatwienia przygotowania artystycznej części obchodu wysyłamy broszurę, wydaną przez Fundusz Oświaty Polskiej za Granicą, której część nakładu zakupił Zarząd Główny SPK, w ilości wystarczającej dla zaopatrzenia wszystkich Kół Stowarzyszenia.

Fundusz Oświaty Polskiej za Granicą przeprowadza w miesiącu maju tradycyjną zbiórkę na cele polskiej oświaty na emigracji, w szczególności w tym roku, na pomoc szkole polskiej i na zasilenie funduszu wydawnictwa podręczników szkolnych. Prosimy zarządy wszystkich ogniw organizacyjnych o gorące zapropagowanie tej zbiórki, poparcie jej w lokalnej prasie kombatanckiej i biuletynach organizacyjnych. Jest rzeczą konieczną, aby akcja ta dała jak najlepsze wyniki.

Fundusz Oświaty Polskiej za Granicą (10, Stanhope Place, London W. 2) zwraca się jednocześnie do zarządów wszystkich Oddziałów, Komitetów Organizacyjnych i Delegatur SPK z prośbą o udział w akcji zbiórkowej, przesyłając instrukcje i materiały.

Za Zarząd Główny SPK
Prezes
T. Drwęski

Sekretarz Generalny
S. Soboniewski

CZY REGULARNIE PŁACISZ SKŁADKI?

Referaty wychowawcze

W związku ze stałym wzrostem pracy w ogniwach naszego Stowarzyszenia odnośnie zagadnienia wychowania dzieci podajemy tytuły wydawnictw nadających się do zużytkowania w ramach akcji odczytowej lub szkolnej: 1) ks. W. Cieński: „Postulaty wychowawcze w pierwszych okresach rozwoju dziecka" i 2) W. Wasiutyński: „Zadanie rodziny chrześcijańskiej". Oba referaty, wydane przez Instytut Polski Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii, nadają się zwłaszcza do wygłoszenia w „kołach rodziców", istniejących przy niektórych kursach.

W piątą rocznicę zamknięcia Liceum i Gimnazjum 1 Polskiej Dywizji Pancernej

Drodzy uczniowie,

W kwietniu mija piąta rocznica likwidacji Liceum i Gimnazjum I Polskiej Dywizji Pancernej w Quakenbrücku (brytyjska strefa Niemiec zachodnich). Wspominam tę rocznicę — jako b. nauczyciel tego gimnazjum — ze szczególnym wzruszeniem. Spędziłem bowiem z wami rok cały w atmosferze, jaka chyba nie często panuje w murach szkolnych.

Więc w kwietniu 1947 r. zlikwidowaliśmy szkołę, w kwietniu — i to była nasza największa duma — „wypuściliśmy w świat" pierwszych i — niestety — ostatnich maturzystów. Dla porządku jednak przypomnę kilka szczegółów. Dla tych, którzy nie znali naszej szkoły. W październiku 1945 r. przystąpiono do organizowania szkół dywizyjnych dla żołnierzy Dywizji Pancernej i Brygady Spadochronowej. Wszystko wskazywało na to, że służba okupacyjna potrwa dłużej i że okres ten należy wykorzystać dla szkolenia żołnierzy. tak powstało nasze gimnazjum w Quakenbrücku (w tym samym gmachu znajdowało się również Dywizyjne Liceum Handlowe). Kierownictwo nad tymi szkołami spoczywało w rękach doświadczonych dyrektorów takich samych szkół w Polsce przedwojennej. Belfrowie składali się z b. jeńców wojennych — wyjąwszy księdza kapelana (z Dywizji).

Stanowiliśmy — wy i my — grupę niesłychanie zwartą i zżytą. Byli wśród was „chłopcy", którzy przeszli front zachodni, i z Armii Krajowej, ludzie młodzi, ale — jakże często — „stare wąsale", których żony napędzały do nauki, niejednokrotnie starsi wiekiem i doświadczeniem od swoich nauczycieli. Lecz ta różnica wieku i przeżyć wojennych nas nie dzieliła.

Po przeszło pięciu latach żołnierki — w kraju czy zagranicą — zmagazynowaliście na czas pobytu w szkole broń i wzięliście się za książki. Początkowo było wam nieco ciasno w wąskich ławach szkolnych. Odzwyczailiście się przecież od systematycznej nauki i planowego zdobywania wiedzy, choć doświadczeniem i dojrzałością przewyższaliście wielokrotnie waszych rówieśników z normalnych czasów szkolnych. Byliście dla waszych nauczycieli nieznanym dotychczas w szkolnictwie typem ucznia. Polski żołnierz zdobywał wiedzę pod kierunkiem polskiego nauczyciela żołnierza w murach gimnazjum niemieckiego, na którego szczycie powiewał sztandar polski. Był to także jeden z powodów do dumy.

W początkach 1947 r. Dywizja otrzymała rozkaz powrotu na Wyspę. Odbywały się więc liczne pożegnania. Część uczniów wyjechała do kraju, inni wrócili do Anglii (z tych znaczna część — jak mi wiadomo — pracuje i tylko mała garstka dążyła do ukończenia nauki), niektórzy, bo nie mieli prawa wjazdu do Anglii (głównie akowcy) pozostali w Niemczech, wracając z głębokim żalem do obozów.

W szkole pozostali jeszcze na okres 2 tygodni maturzyści. Było ich dwunastu i wszyscy uzyskali świadectwo dojrzałości. O was myślę najczęściej. Myślę o śp. st. strzel. Czesiu Koperskim — jednym z dwunastu — który, wychowany we Francji, tamże dołączył do Dywizji. Zginął w Anglii w wypadku motocyklowym.

Gdzie jest reszta? Słyszałem, że kilku studiuje na uniwersytetach francuskich i angielskich.

Rozeszli się po świecie uczniowie b. gimnazjum Dywizji Pancernej. Rozproszyli się również nauczyciele. Gdy po zakończeniu II roku szkolnego (lipiec 1946) wyjeżdżaliście ze świadectwami na wakacje do swoich oddziałów macierzystych powiedział wam Dyrektor na pożegnanie: „Pamiętajcie, że polski mundur żołnierski nosicie i należycie do polskiej szkoły. Godności polskiej szkoły strzeżcie". Czy pamiętacie o obowiązku: nie tracić łączności z tym co polskie, nie zapominać słowa polskiego, nie tracić wiary w odrodzenie ojczyzny!

...Rozgadałem się jak na lekcji, na której czasem jest lepiej ulec podszeptom swych uczniów, zamiast pytać się, co to jest „humanizm" lub przerabiać któreś tam ćwiczenie gramatyczne z Eckersley'a. Jeśli ta „godzina" szybko wam minęła i nie macie do mnie żalu o to — napiszcie choć kilka słów. Listów waszych nie będę poprawiał, nawet gdyby w nich się znalazło jakieś słówko angielskie czy francuskie. Natomiast szukać w nich będę waszych przyjaznych spojrzeń i znanych mi uśmiechów.

Paweł Hęciak
b. wychowawca kl. II
b. gimn. I Pol. Dyw. Panc.

Maj i czerwiec miesiące „Festiwalu polskości"

Po raz pierwszy w tym roku Zarząd Oddziału Wielka Brytania w ścisłej współpracy z Kołami, postanowił przeprowadzić akcję imprezową, która objęłaby wszystkie skupiska polskie w Brytanii. Akcja ta nazwana „Festiwalem polskości", projektowana jest na maj i czerwiec.

Dlaczego w tych miesiącach? Jest to okres obfitujący w uroczystości religijne, historyczne, narodowe i obyczajowe. Wokół więc tych uroczystości można zbudować program uzasadniony dziejami i tradycjami naszego narodu. Przeprowadzenie tej akcji na początku nowej kadencji zarządów Kół podkreśli praktycznie ważność i znaczenie prac w tej dziedzinie. Zdobyte wnioski i doświadczenia pomogą w opracowaniu planów działalności kulturalno-oświatowej.

Organizując imprezy festiwalowe równocześnie w całej Brytanii, zwrócimy uwagę wszystkich Polaków na ich obowiązki względem kultury narodowej. Akcja ta pozwoli również nawiązać silniejszy kontakt z młodzieżą, a także z instytucjami i organizacjami brytyjskimi.

Materiały na obchód powstania warszawskiego

Koło AK przygotowuje materiały na obchód powstania warszawskiego pt. „Armia Krajowa w pieśni" — tekst literacki Józefa Garlińskiego, opracowanie muzyczne Henryka Hosowicza. Wydawnictwo to będzie do nabycia w Kole AK (18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7) ewentualnie za pośrednictwem Zarządu Głównego SPK. Cena przewidywana około 2/6. Tamże otrzymać można zbiór wierszy akowskich.

Szukają Was!

Halina Skwirzyńska — z synem Józefem poszukiwana przez brata w Stanach Zjednoczonych. Wywieziona w czasie wojny do Kazachstanu, przebywała później w Ugandzie. Syn Józef studiował w Londynie (prawdopodobnie na P.U.C).

Wiadomości kierować do Zarządu Głównego SPK — 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7.

Wiadomości z Kanady

W Montrealu (Kanada) odbyło się doroczne walne zebranie Koła Nr 7. Po wysłuchaniu sprawozdań członków Zarządu, zebranie udzieliło absolutorium ustępującym władzom, po czym odbyły się wybory.

W skład nowego Zarządu weszli następujący koledzy: prezes Zygmunt Celichowski, wiceprezes Władysław Skalski, sekretarz Adam Zamoyski, skarbnik Józef Łacisz, członkowie Stanisław Kucharski, Stachiewicz, bibliotekarz Wacław Zakrzewski, przewodniczący komitetu pomocy inwalidom Stefan Frankowski, delegat Koła do Kongresu Władysław Skalski, Komisja Rewizyjna Stanisław Goleszny, Franciszek Krakowski, Tadeusz Sosnowski, Sąd Koleżeński Józef Bisping, Stanisław Halicki, Bogdan Stachiewicz.

Nowy Zarząd utworzył referat pomocy Polakom w Europie, projektowane jest także Biuro Informacji i Porad.

Ustępujący Zarząd włożył wiele pracy w akcję inwalidzką, która w roku sprawozdawczym przyniosła stosunkowo niezłe wyniki. Utworzony w sierpniu komitet inwalidzki, zawierający w swym składzie trzech członków ścisłego Zarządu Koła, a prowadzony przez kol. Stefana Frankowskiego, zebrał na paczki dla inwalidów PSZ przebywających w Europie blisko 1.300 dol.

Kalendarzyk imprez sportowych

Poniżej podajemy kalendarzyk imprez sportowych na rok 1952-3, organizowanych przez Oddział Brytania. W kalendarzyku umieszczamy również te imprezy, które urządza współpracujący z nami AZS (Akademicki Związek Sportowy).

1952

Marzec 24-25
Mistrzostwa okręgowe w tenisie stołowym.

Marzec 29
Tenis zwykły — AZS — Polacy zrzeszeni w klubach — Londyn.

Kwiecień 5-6
Finały w tenisie stołowym – mistrzostwo Brytanii — Londyn lub Cambridge (Trumpington).

Maj 3
Biegi narodowe — bieg narodowy w Londynie.

Maj 24
Początek polskich mistrzostw piłkarskich.

Maj 24 - Czerwiec 1
Tenis zwykły — turniej zewnętrzny AZS.

Czerwiec
Eliminacyjne rozgrywki piłkarskie drużyn polskich.

Lipiec 13
(Data prawdopodobna)
Finały mistrzostw piłkarskich.

Lipiec 19-20
Mistrzostwa siatkówki — rozgrywki w grupach.

Lipiec 26-27
Polskie mistrzostwa siatkówki — finały.

Lipiec 12-20
Polskie mistrzostwa tenisowe — Londyn.

Sierpień 2-3
Siatkówka — turniej bałtycki – Londyn.

Sierpień
Miesiąc przeznaczony na rozgrywki między reprezentacjami poszczególnych grup, okręgów itp.
Przewidywany polski mecz piłkarski i siatkówki między Brytanią i Francją.

Wrzesień 6-7
Polskie mistrzostwa koszykówki.

Wrzesień 13-14 20-21 27-28
Siatkówka — mistrzostwa jedynek, dwójek, trójek.

Październik 4-5 13-14 20-21
Tenis zwykły — jesienne mistrzostwa w grze podwójnej.
Tenis — AZS — Polacy zrzeszeni w klubach.

1953

Styczeń
Pływackie mistrzostwa — Londyn.

Humor

TO NIE MÓJ DOWCIP

W Polsce opowiadają sobie na ucho:

Marszałek Rokossowski dowiedział się, że autorem wszystkich dowcipów przeciw niemu jest jeden i ten sam człowiek.

Kazał go zawołać do siebie, opowiedział mu jeden z tych dowcipów i pyta:

— Czy ty jesteś autorem tego?

— Tak jest — potwierdził komik.

— A tego także? — i znowu otrzymał odpowiedź twierdzącą i tak po kolei delikwent przyznał się do puszczenia w obieg kilkuset anegdot i dowcipów.

Wreszcie Rokossowski stracił nerwy i podniesionym głosem powiedział:

— Jak możesz to robić? Czyż nie wiesz, że ja oswobodziłem Polskę, że jestem jej sławą i szczęściem?

— Przepraszam... to nie mój dowcip — zastrzegł się komik.

ZGODNIE Z PLANEM

W Kazaniu stolicy sowieckich Tatarów, mięso końskie uchodzi za przysmak.

Gość w stołówce woła do podającego:

„Proszę spojrzeć. W mojej pieczeni znalazł się kawałek opony samochodowej".

Podający odpowiedział spokojnie:

„Wszystko w porządku, towarzyszu i zgodnie z naszym pięcioletnim planem. Jak widzicie, samochód wypiera stopniowo konia we wszystkich dziedzinach".

Teatr wyobraźni na płytach

Polscy artyści dramatyczni zrzeszeni w Związku Zawodowym Artystów Scen Polskich Zagranicą wespół z kilku osobami z polskich kół przemysłowych interesujących się zagadnieniami teatru i przy współudziale znanej firmy księgarskiej i wydawniczej „Orbis" w Londynie przystąpili do nagrywania na płytach najwybitniejszych sztuk z polskiego repertuaru klasycznego i współczesnego. Na ukończeniu jest już komplet płyt zawierający nagraną komedię Aleksandra Fredry pt. „Zemsta", a w przygotowaniu są płyty z takimi sztukami jak „Most" Jerzego Szaniawskiego, „Warszawianka" Stanisława Wyspiańskiego i „Uciekła mi przepióreczka" Stefana Żeromskiego.

Komplety tych płyt z dołączonymi instrukcjami i tekstem odczytu pozwolą na urządzanie wieczorów teatralnych nie tylko w najbardziej odległych, a rozsianych po całym świecie, ośrodkach polskich, ale i w każdym domu prywatnym. Wystarczy do tego celu posiadanie zwykłego gramofonu lub adaptera radiowego bez żadnych przeróbek. Wypada nadto wskazać, że tak nagrane sztuki mogą być wielką pomocą przy wystawieniu ich przez zespoły amatorskie.

Ze względu na czas potrzebny do przesłania płyt do odleglejszych skupień podajemy do wiadomości, że zamówienia na komplety „Zemsty" A. Fredry należy nadsyłać jak najprędzej, gdyż ilość kompletów jest ograniczona do stu. Cena za komplet (65 minut nagrania) wynosi £ 6 (lub równowartość w walucie miejscowej) plus koszty przesyłki w specjalnym opakowaniu: od 10 do 20 szylingów, zależnie od odległości.

Zamówienia należy kierować pod adresem: FONOTEATR, c/o „Orbis", 38, Knightsbridge, London, S.W.1, England. Zamówienia będą wykonywane w kolejności ich napływania. O nagraniu następnych sztuk i o dalszych szczegółach akcji ukażą się osobne komunikaty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ojciec studenta w kraju — Dziękujemy za list i zawarte w nim wiadomości. Pańska troska jest również naszą. Pomoc paczkowa zasługuje na szacunek, nie warto przywiązywać wagi do odosobnionych wypowiedzi, pomaga przecież większość Polaków.

Printed for „Polska Walcząca" by „Veritas Foundation Press" 12, Praed Mews, London, W.2. Tel. PAD 9734